

Wrocław, 5 VII 2022

Prof. dr hab. Dariusz Doliński

Uniwersytet SWPS

Wydział Psychologii we Wrocławiu

**Ocena dorobku naukowego i zasadności nadania doktorowi Pawłowi Adamowi Piepiorze
stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu w
dyscyplinie nauki o kulturze fizycznej**

Doktor Paweł Adam Piepiora jest asystentem dydaktycznym w Zakładzie Dydaktyki Sportu na Wydziale Wychowania Fizycznego i Sportu Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Stopień doktora nauk o kulturze fizycznej uzyskał w roku 2014. Obecnie wystąpił o stopień doktora habilitowanego.

Jako swoje osiągnięcie naukowe doktor Piepiora wskazał „Osobowościowe uwarunkowania mistrzów sportu między 20. a 29. rokiem życia w ujęciu Wielkiej Piątki”. Na osiągnięcie to składa się cykl pięciu artykułów, opublikowanych w czasopismach o zasięgu międzynarodowym:

- (1) "Personality profiles of karate masters practising different kumite styles" (Archives of Budo/Science of Marital Arts)
- (2) "Personality profile of combat sports champions against neo-gladiators" (Archives of Budo/Science of Marital Arts)
- (3) "Personality profile of individual sports champions" (Brain and Behavior)
- (4) "Assessment of personality traits influencing the performance of men in team sports in terms of the Big Five" (Frontiers in Psychology)
- (5) "Personality determinants of success in men's sports in the light of the Big Five" (International Journal of Environmental Research and Public Health)

Wszystkie artykuły wskazane przez kandydata do stopnia doktora habilitowanego jako osiągnięcie naukowe dotyczą cech osobowości (identyfikowanych w teorii Wielkiej Piątki) które odróżniają wybitnych mistrzów sportu od innych ludzi (a w szczególności od innych ludzi, uprawiających sport, ale nie osiągających tak spektakularnych sukcesów). Podkreślić trzeba, że wszystkie artykuły ukazały się w czasopismach znajdujących się na liście JCR i we wszystkich przedstawianych w nich badaniach uzyskano wyniki wskazujące na występowanie statystycznie istotnych różnic. Także miary wielkości efektów były w wielu przypadkach satysfakcjonujące. Fakty te można uznać za plus zarówno przeprowadzonych badań, jak i opublikowanych artykułów. Oprócz tych plusów są niestety bardzo poważne minusy, o których trzeba bardziej szczegółowo powiedzieć.

Podstawową słabością dokonanych przez doktora Piepiorę odkryć jest kwestia zależności przyczynowych. Mówiąc ściślej, chodzi o to, czy określone profile osobowości sportowca ułatwiają mu osiągnięcie bardzo wysokiego poziomu, czy też wysokie osiągnięcia

sportowe sprawiają, że osobowość zaczyna kształtować się w taki sposób, że stopniowo przyjmuje stwierdzone przez badaczy parametry. (Oczywiście możliwe też jest, że mamy do czynienia wyłącznie z zależnością korelacyjną między analizowanymi fenomenami, a przyczyna ich współwystępowania jest jeszcze inna. Możemy sobie np. wyobrazić, że znakomity trener-wychowawca wpływa zarówno na zmiany w osobowości sportowca, jak i na uzyskiwane przez niego znakomite wyniki). Na korzyść doktora Piepiory jednoznacznie przemawia to, że nie sugeruje on, że odkrył w swoich badaniach zależność przyczynową. Przeciwnie, stwierdza jednoznacznie, że na podstawie zgromadzonych przez niego danych nie można o zależności przyczynowo - skutkowej orzekać. (Niestety sprzeczne z tą rozsądną deklaracją są tytuły dwóch artykułów kandydata do stopnia doktora habilitowanego: *“Assessment of personality traits influencing the performance of men in team sports in terms of the Big Five”*, a zwłaszcza: *„Personality determinants of success in men’s sports in the light of the Big Five”*). [podkreślenia terminów sugerujących w sposób dość jednoznaczny przyczynowość – moje, D.D.]

De facto, dla rozstrzygnięcia kwestii kierunku zależności przyczynowo - skutkowej należałoby przeprowadzić badania podłużne, a rozpocząć je na samym początku sportowej kariery bardzo dużej grupy zawodników (z których niewielka część doszłaby po latach do poziomu mistrzowskiego). Oczywiście przeprowadzenie takich badań jest niebywale trudne i czasochłonne. Nie czynię więc z ich braku zarzutów osobie, która ubiega się o stopień doktora habilitowanego. Trudno wszak, by kandydat rozpoczął dziś takie badania, a dopiero za kilkanaście lat występował z wnioskiem awansowym. Moje poważne zastrzeżenia dotyczą jednak czegoś innego, co w dużym stopniu waży na mojej opinii o osiągnięciu naukowym pana doktora Piepiory.

Analizując treść prac, wskazanych przez habilitanta jako osiągnięcie naukowe mam bardzo mieszane uczucia. Z jednej strony, są to rzeczywiście badania skoncentrowane wobec jednej tematyki (a więc spełnione jest założenie cyklu powiązanych tematycznie artykułów naukowych). Spełniony jest też formalny warunek ustawy, mówiący, że powinny być one opublikowane w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b Ustawy. Z drugiej strony, trudno mówić o oryginalności tych badań. Od strony metodologicznej jest to badanie sprowadzające się do wręczenia osobom badanym jednego z najpopularniejszych narzędzi do diagnozy osobowości a następnie porównanie, czy sportowcy, o których można jednoznacznie (t. na podstawie obiektywnych kryteriów sportowego sukcesu) powiedzieć, że mają wybitne osiągnięcia odpowiadają na pytania tego kwestionariusza tak samo, czy też inaczej, niż osoby z grupy kontrolnej. Odkrycie istotnych statystycznie różnic jest oczywiście w nauce ważne, ale w przedstawionych mi do oceny artykułach brak mi analizy teoretycznych przesłanek związku wymiarów Wielkiej Piątki z osiągnięciami sportowymi. Szczególnie razi brak w tym zakresie predykcji na temat konfiguracji poziomów różnych cech Wielkiej Piątki (a nie tylko pojedynczych wymiarów) z osiągnięciami. Inna, interesująca, a nie podjęta przez habilitanta kwestia to relacja w jakiej konfiguracja tych cech wiąże się z osiągnięciami w innych sferach życia – na ile sport jest tu czymś wyjątkowym. Porównywanie w poszczególnych artykułach przedstawicieli różnych dyscyplin sportowych nie pozwala też na refleksję na poziomie meta: na ile stwierdzane wzorce wyników mają charakter ogólny, a na ile zależą od konkretnej dyscypliny, którą bierze się pod uwagę w badaniu. Z tej perspektywy znacznie bardziej wartościowy od pięciu artykułów opartych na podobnym schemacie badań, byłby jeden, w którym dyscyplina

sportu byłaby po prostu jedną ze zmiennych niezależnych. Mielibyśmy wówczas, używając języka analizy wariancji, albo tylko efekty główne wymiarów Wielkiej Piątki, albo ich interakcje z dyscyplinami sportowymi. Wiem, że zwłaszcza z perspektywy awansowej lepiej mieć pięć artykułów, niż jeden, ale habilitant mógłby się pokusić o napisanie artykułu będącego metaanalizą jego własnych (a może też innych autorów) badań na temat związku wymiarów Wielkiej Piątki z osiągnięciami sportowymi. Jak powszechnie wiadomo, we współczesnych naukach empirycznych właśnie metaanalizy są szczególnie wartościowe i pożądane.

Mój krytycyzm jest tu jednak nieco osłabiony przez fakt, że wszystkie artykuły, składające się na osiągnięcie naukowe ukazały się w czasopismach indeksowanych w JCR, które posiadają *Impact Factor*. Być może w obszarze nauk o kulturze fizycznej takie badania, nie pogłębione o refleksje teoretyczną, są standardem. **Biorąc to pod uwagę, po dłuższym wahaniu skłonny jestem orzec, że przedstawiony mi do oceny cykl publikacji składających się na osiągnięcie naukowe spełnia wymogi Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku.**

Oprócz artykułów przedstawianych przez habilitanta jako osiągnięcie naukowe jest on autorem lub współautorem kilkudziesięciu innych prac (z których część ukazała się w czasopismach z listy JCR). Znakomita większość tych prac ma dokładnie taką samą wadę, jak artykuły, o których pisałem wyżej. W psychologii nazywamy to „metodologią szuflady” – wyjmij kwestionariusze z szuflady, a potem rozdaj je badanym. „Coś tam zawsze da się policzyć, coś wyjdzie”. Nie mamy w dorobku naukowym autora właściwie żadnych prac, które oparte byłyby na innym, bardziej oryginalnym, schemacie badawczym.

Do prowadzenia badań naukowych dotyczących problemów psychicznego funkcjonowania sportowców potrzeba kompetencji z zakresu nauk o kulturze fizycznej i

kompetencji z zakresu psychologii. Badania takie powinny zatem prowadzić przede wszystkim osoby, będące absolwentami dwóch wspomnianych kierunków studiów. Doktor Paweł Adam Piepiora spełnia tylko pierwszy z tych warunków. Skończył wprawdzie studia podyplomowe z psychologii sportu, ale nie zastępują one podstawowej wiedzy psychologicznej. Ten brak widoczny jest właściwie we wszystkich pracach naukowych kandydata do stopnia doktora habilitowanego. Zarazem jednak, przyjęcie tych prac przez renomowane niekiedy czasopisma, pozwala mi przyjąć, że jest to standard takich prac obszaru kultury fizycznej, które dotyczą psychologii. Tak więc, można chyba uznać, że stanowią one „znaczący wkład w rozwój określonej dyscypliny”, czego wymaga Ustawa.

Pozostaje mi zatem także w tym przypadku sformułować pozytywną konkluzję o spełnieniu warunków ustawowych w odniesieniu do aktywności naukowej kandydata, ale nie mogę się oprzeć przed opatrzeniem jej formułą „z zastrzeżeniem”.

W świetle wytycznych Rady Doskonałości Naukowej brak jest podstaw ustawowych, by recenzenci – formułując ostateczną konkluzję swoich opinii – mogli brać pod uwagę inne aspekty niż wyżej przeze mnie analizowane (tj. ocenę osiągnięcia naukowego i pozostałych elementów dorobku naukowego kandydata) W konsekwencji tego na przedmiotową opinię nie powinna wpływać ocena, czy osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora habilitowanego wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej, jak i ocena osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych, czy też popularyzujących naukę. Dlatego też pozwalam sobie tych elementów nie analizować. Sygnalizuję tu wszakże, że moja ocena tych elementów jest jednoznacznie pozytywna.

Konkluzja recenzji, którą przedstawić musi opiniodawca w przewodzie habilitacyjnym jest więc funkcją jego opinii dotyczącej osiągnięcia naukowego i opinii na temat pozostałego dorobku naukowego kandydata do stopnia doktora habilitowanego. Mimo wyżej przedstawionych poważnych zastrzeżeń, zdecydowałem się ostatecznie w obu przypadkach dokonać oceny pozytywnej. Tym samym, formułuję następującą opinię końcową:

Konkludując, stwierdzam, że **jakość osiągnięcia naukowego i pozostałych osiągnięć naukowych doktora Pawła Adama Piepióry spełnia wymogi Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” w kwestii zasadności nadania mu stopnia doktora habilitowanego** i w związku z tym taką właśnie rekomendację przedstawiam szacownej komisji habilitacyjnej oraz Radzie Kolegium Naukowego Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.



(Dariusz Doliński)